

GAZETA LWOWSKA.

Czwartek

N^or. 117.

5. października 1837.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia —

W roku szkolnym 1836/1837 otrzymało w c. k. uniwersytecie Wiedeńskim 100 uczniów stopnie doktorów medycyny i chirurgii, a 6 li chirurgii, z tych doktorami medycyny i chirurgii zostali Galicyjanie: Gross de Rosenberg Karol, rodem z Myślenic; Kaczkowski Antoni, z Kut; Kosiński Franciszek, z Lwowa, Mossoczy Fryderyk, z Sieniawy; Spausta Rafał Damian, z Sambora; Tomanek Józef, z Sieniawy i Wereszczyński Antoni, z Bilinki. Doktorom chirurgii został Jankowski Wiktor Piotr, ze Stawczan.

— Z górnej Austrii. —

Lin. Dnia 18go września odbył się ze zwycajnemi obrzędami Sejm postulatowy na rok administracyjny 1838. dla prowincyi Austrii powyżej Anizy od JCRMości postanowiony.

— Z Czech. —

Prager Zeitung donosi pod dniem 25. września: »Dnia wczorajszego w sali hiszpańskiej c. k. zamku w Pradze, odbyła się wielka uczta, przez którą JCRMość, nasz najłaskawszy Cesarz, radość swoją z bytności towarzystwa niemieckich badaczy natury i lekarzy w Jego stolicy Czech wyraził raczył. Oprócz wszystkich tak zagranicznych jako też krajowych członków pietnastego zgromadzenia, oprócz żon i córek tych pierwszych, przybyła na tę z cesarską hojnością urządzoną ucztę, także znaczna ilość osób dostojnej szlachty, duchowieństwa i jenerality, jakoteż wiele wyższych urzędników państwa. Wszyscy goście udali się najprzód do niemieckiej sali, gdzie porostawiane były strażki z różnych oddziałów obywatelskich; wschody i kurytarze wysłane były kobiercami, ostatnie w czeskich kolorach narodowych, a pomiędzy oknami wznosiły się, jaśniejące świeżą zielonością, grupy drzew pomarańczowych i innych roślin zagranicznych. Skoro się całe towarzystwo zebrało, rozwarto podwoje sali hiszpańskiej i ukazało się cztery suto zastawionych stołów, ciągnących się wzdłuż kolosalnej po kró-

lewsku i smaliownie przyozdobionej sali, aktore zamykał stół piąty, w poprzek sali stojący. Przy tym ostatnim na najpierwszem siedzieli miejscu: najwyższy burgrabia Czech, hr. Chotek, jako zastępca N. Cesarza Jmci i c. k. tajny radzca, hrabia Sternberg, jako przyzdybnt pietnastego zgromadzenia. Przyzwoita wesolość uprzyjemniała wytworną biesiadę, ku końcowi której czcigodny nasz przyzdybnt: hrabia Sternberg, wniósł piórwszy i najważniejszy toast uświęconej osobie naszego ukochanego Monarchy, poczem najwyższy burgrabia Czech, dwa spełnił zdrowia: obcych badaczy natury i lekarzy, jako szanownych i miłych gości w starożytniej stolicy Czech, a mianowicie ich zaenych małżonek. Tajny radzca Wendt z Wrocławia, wniósł Kwat wszystkim Czechom, a profesor tamtejszy Purkitaje odezwał się z toastem za pomysłność arcyksiążąt anstryjackiego cesarskiego domu. Dwa toasty medycynalnego radzcy Otto z Berlina, tyczyły się najwyższego burgrabi Czech, hrabi Chotek i hrabi Sternberga, przelożonego zgromadzenia; nie przepomniat także wielu trwałych instytucyj dla nauk i sztuk nadobnych, założyciela czeskiego narodowego muzeum i jednej z największych ozdób naukowej literatury, nie tylko w kraju czeskim, ale w całym anstryjackim cesarstwie. Po tych toastach nastąpiło zdrowie obywateli Pragi, równie jak naszego uczonego i zacnego profesora Krombholz, którego sławę i głośnie imię za granicą, już przszloroczny wybór zgromadzenia badaczy natury udowodnił; toast ten wniesiony był przez tajnego radzcy medycynalnego Lichtensteina z Berlina, poczem radzca kameralny Waiz z Altenburga, spełnił toast ku czci praskiego, a tajny radzca nadworny Harless z Bonny, ku czci wiedeńskiego uniwersytetu.«

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Dziennik True-Sun donosi: Ostatnie przez okręt Star przywiezione wiadomości z Lizbony z dnia 10go września, nie zostawiają żadnej wątpliwości, iż plan marszałka Saldanha, marszerowania ku Lizbonie, zupełnie spełził na czem. Marszałek udał się kierunkiem ku Ca-

stello Branco, w tym podwójnym zamiarze: by uniknąć nowej potyczki z baronem Bomfim i połączyć się z częścią zdającego się w Hiszpanii posiłkowego wojska, przychylnego konstytucji Dom Pedra. Jestto ostatnia jego nadzieja. — Wiemy z dobrego źródła, że sześciu oficerów francuzkich na pokładzie ostatniego statku przewozowego, odpłynęło z Falmouth do Portugalii.

Courier przeciwnie o sprawach portugalskich wyraża się w ten sposób: »Otrzymane z Lizbony wiadomości są dokładne i tryumf pedyrystów śmiało zapowiedzieć możemy.«

Hiszpanija.

Moniteur z d. 20. września uzupełnia w następujący sposób przerwana przez noc depeszę telegraficzną z dnia poprzedniego: »Gazeta rządowa była bez wszelkich wiadomości, podobnie jak gazety z Saragossy z dnia 15go. Dnia 16go od czasu nieszczęśliwej utarczki z dn. 13. nic nowego w Hernani i St. Sebastian nie zaszło.«

Wspomniony *Moniteur* zawiera jeszcze następującą depeszę telegraficzną z Bajonny z d. 19. września o pół do 7mej z rana: »Według wiadomości z Madrytu z dnia 14. wieczorem, Don Carlos przebywał dnia 13go w Fuenteduennas; zwrócił się w lewo ku Chincon; domyślano się, że ma zamiar do Andaluzji wkroczyć. Dnia tegoż wieczorem przybył Espartero do Madrytu, a jego wojsko weszło do Alcali. Królowa odbywając dnia 12go przegląd wojska i milicyi, przyjęta była z największym zapalem.«

Piszą z St. Sebastianu pod dniem 15. września: Karliści z 7 do 8 batalionami pokazali się dnia wczorajszego pod Andoain; krystyniści porobili tak złe urządzenia wojskowe, że nazajutrz zdziwili się mocno, ujrzawszy 7 dział, postawionych przed samem miastem. Po rozpoczęciu ataku, cała ich massa rozpieczęła się w ucieczce, jedynie nowy z legii angielskiej uformowany batalion, chciał bronić miasta i stał się ofiarą swęj waleczności. Dwie trzecich części zostały na bojuwisku, między innemi jeden pułkownik szkocki i 25 oficerów. Głoszono w Hernani, że dwie kompanie byłego drugiego lekkiego pułku, trzymały się jeszcze w kościele Andoainu, a mając żywności i amunicyi pod dostatkiem, postanowiły do ostatniego się bronić. Zostawione są same sobie. Jenerał O'Donnell jeszcze dnia 7. wieczorem nie miał o nich pewnej wiadomości. — Gdy się to działo pod Andoain, batalion król. angielskiej marynarki, rozstawiony na prawej stronie Venty de Oriamendy, zachowywał się jako oddział obserwacyjny. — O'Donnell, który chciał nadaremnie

zebrać swych pierzchających żołnierzy i który o mało sam się w niewolę nie dostał, wpadł w gniew na swoje wojsko i przeciw niektórym pułkom użył obraźliwych wyrazów; raz jeszcze próbował szczęścia, wyparł karlistów z Uргуety, lecz zmuszony włość tę opuścić, wieczorem z całym oddziałem swoim do Hernani przybył. Przywieziono tu 100 rannych.

Dziennik *Phare* z dnia 16. września udziela w dodatku nadzwyczajnym następujących wiadomości o wzięciu Andoainu przez karlistów, z których niniejsze wyjmujemy szczegóły: »Zdaje się, że po załatwieniu spraw Pamplony, władze wojskowe miasta tego musiały z brygadyjerem O'Donnell porozumieć się o pewny skombinowany obrót. Jakoż pierwsi uderzyli na karlistów tego samego dnia zaraz, którego O'Donnell Andoain opanował, w zamiarze rozdzielenia sił karlistowskich; karliści przeto zmuszeni byli posłać posiłki ze swoich batalijonów Alawy i Biskai, a w równym czasie nowe przeciw Pamplonie wyprawić wojsko. To dało brygadyjerowi O'Donnell sposobność zabawienia sześć dni w Andoain, w którymto czasie karliści istotnie niepokoić go nie mogli. — Dowiadujemy się zaś z Pamplony listem z dnia 13go, że jenerał Ulibarri nie mógł z Leonem Iriarte, pułkownikiem tyralierów Izabelli II, zgodzić się o uderzenie na Estellę i że wice-król Marcjin Józef Iriarte otrzymał rozkaz od rządu, nie wchodzić w dalsze układy z powstańczemi władzami Pamplony, z któremi dnia 7go w Huarte porozumieć się zaczęto. Tenże list dodaje, że wice-król (Iriarte) stanął na czele wojska, zgromadzonego w Lumbier i że się za jedynie prawą władzę ogłosił, któreto nieporozumienia przeszkodziły wspólnym przeciw nieprzyjacielowi działaniom. — Wiemy oraz, że Uranga dnia 13. zawiadomiony o tém, ściągnął między Andoain a Urdietę ze czterema batalijonami, które ukrył w chaszczach i że ónto dnia następnego kierował atakiem, którego skutek dla wojska królowej tak nieszczęśliwie wypadł. O przybyciu wojska tego przed Andoain nie dowiedział się brygadyjer O'Donnell, a panujący w Pamplonie bezrząd, przeszkodził w zawiadomieniu go wczas jeszcze o wyruszeniu Urangi, który niespodziewanie go napadł, podczas gdy O'Donnell mniemał go zatrudnionym obroną Estelli, na którą Iriarte i Ulibarri wspólnie uderzyli. Te to są nieszczęsne skutki bezkarności w wojsku królowej, które z tego powodu jedną po drugiej klęskę odnosi.«

Pismo *der deutsche Courier* pisze według niezawodnych, jak twierdzi, doniesień z Hiszpanii, że Don Carlos ma zamiar koronować się

w Toledo i to ważne miasto, starożytną stolicę Kastylii, zrobić tymczasową siedzibą formalnie uorganizowanego rządu. Zwracamy uwagę, że dawni królowie Kastylii zwykle się w Toledo koronowali i dopiero Filip II. przeniósł z tamąd stolicę królewską do Madrytu.

Nie potwierdziła się wiadomość o wybuchnięciu żółtej febry w wielu miejscach pobrzeża Katalońskiego. Była to cholera, która się w Caduques pojawiła.

Wielka Brytania i Irlandya.

Dnia 9go listopada zaszczyli królowa jejmość obecnością swoją ucztę u lorda-majora Londynu, a potem w Brighthon stolicę swoją założy.

Francya.

Moniteur z d. 20. września zawiera następującą depezę telegraficzną z Tulonu z d. 19. t. m. o godzinie 11tej: »Prefekt morski do króla i ministra marynarki. Królewicz książę Nemours przybył w najlepszym zdrowiu do Bonny w nocy z 13. na 14. Żegludze najpiękniejsza sprzyjała pogoda. Królewicz i osoby swity jego nie doznali słabości morskiej. Dnia 15. oglądał królewicz obóz, warownie i szpital. Dzień wyjazdu jego do obozu pod Medzes-el-Hamar, nie jest jeszcze oznaczony. — Jenerał Damrémont z 2500 piechoty, działami i jazdą, przedsiębrał rozpoznanie przez wąwóz Hay-il-Abu, położony o 12 *lieues* od Konstantyny. — Przebywszy wąwóz, spotkał się z jazdą beja, która zostawiwszy dwóch poległych na bojowisku, odpartą została. Jeden z poległych miał bardzo ładną broń.«

Książę Alexander Würtemburski, przyszły małżonek królowej Maryi, przybył do Paryża i mieszka w pałacu *Elysée Bourbon*.

W obozie pod Compiègne, podczas kilkakrotnych nawałnych deszczów, bardzo się przydatnym okazał nowy wynalazek kapitana Courtigis, maczania płótna namiotowego w rozcieku gumy elastycznej.

Książę Orleański kazał w obozie pod Compiègne założyć bibliotekę, dla użytku oficerów i szeregowych. Przytęm wyznaczył nagrody za rozwiązanie taktycznych lub administracyjnych pytań, n. p. o najodpowiedniejszym zamiarowi sposobie zaprowadzenia w wojsku kas oszczędności.

Krzyż listy osób, które parami mianowane być mają. Z deputowanych na tę listę spotrzegamy jenerałów Tirlot i Meynadier, pp. Odier, Fr. Delcassert, Kératry, Bignon, Bessières, Józefa Perier. Ze stanu handlowego, dotychczasowemu prezydentowi paryzkiego stanu

handlowego, panu Aubé, ma być także ta godność przeznaczoną.

Uchwalono założenie kolei żelaznej z Paryża do Hawru, która iść ma w zawody z żegluga statkami parowemi. Słychać, że przedsięwzięciem tem ma się zająć dom Periera i spółki.

Dziennik Commerce donosi, że p. Thiers w końcu września do Paryża zjedzie. Ma zamiar kupić dwie akcyje dziennika, przy którym dawniej czas długi pracował, a z których każda jest po 120,000 fr. do sprzedania.

Wicehrabia Edward Walsh, któremu w Strasburgu korespondencyję zabrano, powrócił do Paryża i już odbyto z nim jedno badanie.

W Angouleme była nie dawno spokojność publiczna przerwana. Biskup tamtejszy kazał postawić krzyż, zdjęty w roku 1830. Gmin rozgniewany o to, zebrał się tłumnie i chociaż adjukt burmistrza krzyż znowu zdjąć kazał, uspokoić się nie chciał, ponieważ miejsce, na którym krzyż stał, do gminy należy i takowy potajemnie zatknęto. Przyszło do bójki, w której gmin żandarmów, jako znacznie słabszego przeciwnika, pokonawszy, uniósł w zwycięztwie krzyż i wśród śpiewania hymnu marsylskiego publicznie spalił. Nazajutrz przerwano także spokojność, lecz narzecze udało się władzom porządek przywrócić. Uwięziono 25 osób.

Według listu z Oranu z d. 1. września, miasto Oran od d. 7. sierpnia, na rozkaz komendanta jenerała Bugeaud i z powodu, że sąsiedni Arabowie zawsze jeszcze nie są zupełnie uspokojeni, ogłoszone zostało w stanie wojny, a tamtejszą milicyję afrykańską poddano pod władzę wojskową.

Liczba popadłych nieszczęsnemu przypadkowi okrętów parowych, dotąd li na angielskie ograniczona, teraz także jednym francuzkim pomnożoną została. W statku parowym *Vulcan*, odbywającym żeglugę z Orleanu do Nantes, nie dawno pękł kocioł; 7 ludzi przy tém utraciło życie, a reszta podróżnych wszyscy mniej więcej uszkodzonymi zostali.

W Marsylii uważają cholere już za zupełnie ustalą.

Kraków.

Prezes i Senatorowie wolnego niepodległego i ściśle neutralnego miasta Krakowa i jego okręgu, ogłaszają w dalszym ciągu swych obwieszczeń: Konferencyja jj. ww. Rezydentów udzieliła Senatowi przy odczwie swęj z dnia 9. wrześ. r. b. najwyższe postanowienie Najjaśniejszych Opiekunów Dworów, zaprowadzające niektóre zmiany w statucie organicznym zgromadzeń politycznych. Sąto poprawy w statucie organicznym zgromadzeń politycznych wolnego miasta Krakowa. Pa-

ragraf mający być zamieszczonym w końcu artykułu 92: Ogłoszenie tego dyaryjuszu drukiem nie będzie mogło mieć jednakowo miejsca, jak o tyle, o ile Prezes Senatu, któremu mocą artykułu XXVI. statutu organicznego Senatu cenzura tego pisma jest powierzona, uzna takowe za dopuszczalne i opatrzy je swém *imprimatur*. Artykuł 94ty będzie brzmienia następującego: Wszystkie sprawozdania pisane lub drukowane z działu codziennych sejmowych, podpisanemi będą przez sekretarza zgromadzenia. Gdyby sekretarz dopuścił się jakiej nierzetelności, wciągając w dyaryjusz to, co było wpisanem w protokół, albo też gdyby zamieścił w dyaryjuszu jaką autentyczną mowę, napisaną później z poprawkami izbie nieznanymi, albo nakoniec gdyby ogłosił ustęp dyaryjuszu wykreślony przez Prezesa Senatu, lub któryby nie był poddany pod jego aprobacją, według rozporządzenia, zawartego w artykule 92 statutu, Senat po sprawdzeniu tego czynu obowiązany będzie wyrzec wyłączenie niezwłoczne winnego z izby reprezentantów i zarazem wydać przeciwko temuż wyrok zawieszający go przez lat sześć w prawie głosowania na zgromadzeniach obiorczych i hycia obranym na reprezentanta. Nakaze oprócz tego, jeżeli to uzna być użytecznem, sprostować przez pisma publiczne omyłkę, która się do dyaryjuszu wśliznęła. — Paragraf do dodania na końcu artykułu 109: Listy kandydatów na posadę Senatorów jednakowż, zanim będą zwróconemi prezydującemu w sejmie, winny być zakomunikowanemi przez Senat Rezydentom Trzech Dworów Opiekuńczych, którzy połączeni w konferencyją, będą mogli wyłączyć tych ze współubiegających się, przeciwko którym walczyłyby ważne zarzuty. — Artykuł nowy do dodania po artykule 133. statutu. Artykuł 133 powtórnie: W wypadku, w którymby izba uchwaliła odrzucenie tytułu wydatków, zamieszczonego na nowym budżecie, i gdyby odrzucenie to mogło wstrzymać bieg regularny administracyi, rozporządzenia dawnego budżetu, odnoszące się do tój części służby publicznej, zostaną w swęj mocy, wyjąwszy gdyby Senat i zgromadzenie reprezentantów w końcu porozumiały się względem powiększenia lub zmniejszenia wydatku w mrowie będącego. Spory zasze w podobnej materji pomiędzy Senatem a zgromadzeniem reprezentantów, mają być, jeżeli Senat uzna tego potrzebę, przedstawionemi konferencyi rezydentów, ustanowionej art. XXVII. konstytucyi pod jęj decyzją. — Pierwszy ustęp artykułu 137. będzie brzmienia następującego: Senat upoważnionym jest rozrządzać funduszem publicznym aż do wysokości summy złp. 60,000 na potrzeby gwałtowne kraju, nieprzewidziane

budżetem, winien jednakże na najbliższém zgromadzeniu prawodawczém zdać sprawę z użycia tój summy, stosując się zresztą do rozporządzeń dodatku do artykułu XVII. statutu organicznego senatu. — Artykuł nowy do dodania na końcu statutu art. 166: W wypadkach zajścia ważnych nieporządków w zgromadzeniu reprezentantów, któreby mogły naruszyć wewnętrzną spokojność i stosunki Krakowa z Dworami Opiekuńczy. Senat będzie miał prawo odroczyć do 6ciu miesięcy obrady dalsze sejmowi, a jeżeliby po upływie tego terminu nieporządki się odnowiły. Senat będzie mógł to zgromadzenie rozwiązać i przystąpić do nowych wyborów, doniosłszy o tóm Rezydentom Trzech Dworów i uzyskawszy na to ich zezwolenie. W tym wypadku, lub gdyby okoliczności nieprzewidziane wskazywały potrzebę odroczenia sejmowi zwyczajnego, co nie może równie nastąpić, jak za zezwoleniem Trzech Dworów, lub w skutku ich zleceń, urzędnicy linii sądowej i administracyjnej, wybrani przez ostatni sejm, będą utrzymywani w sprawowaniu swych funkcyj, aż do najbliższego zebrania się Zgromadzenia Reprezentantów i Senat zamianuje zastępców tymczasowych na posady, zależące od nominacyi sejmowi, któreby zawakowały w skutku śmierci, uwolnień lub dla innych przyczyn. Dawny budżet zostanie w swęj mocy. (G. K.)

Rossyja.

Pruska *Staatszeitung* donosi z Petersburga pod d. 16. września: »Wielkie i świetne popisy wojskowe, odbywane w należącem do gubernii Jekaterynosławskiej miasteczku Woźniesińsku, w ogóle dni dziesięć trwać miały. Zaczęły się d. 4. t. m. a skończyły d. 14. Są one pierwszemi tego rodzaju, które na tak wielką stopę w Rossyi wykonanemi zostały i w których monarchowie europejscy, przez wysłanych tamże swoich reprezentantów, bezpośrednio raczyli mieć udział. Zaraz po ukończeniu popisów chciał cesarz jegomość udać się w dalszą podróż do południowych prowincyj, zwiedzić półwyspę Krym i Tyflis, zakaukaskich prowincyj stolicę. — Teraz z pewnością twierdzą, że cesarz odstąpiwszy od planu tój podróży, kilka miesięcy, aż do przyszcia następnego roku, w Moskwie zabawi. Obecni tutaj jeszcze młodzi wielcy książęta i wielkie księżniczki, ku końcowi października udadzą się tam także za swymi dostojnymi rodzicami. Cesarz tym sposobem wywiąże się z dawnego przyrzeczenia, które dał przed laty Moskwicinom, na powtórne usilne ich prośby. Ta krótka nieobecność monarchy nie sprawi przeniesienia do Moskwy ministerjów i członków ciała dyplomatycznego.«

Grecyja.

Pisma londyńskie a mianowicie *Morning-Chronicle* w ostatnich czasach wiele narobiły krzyku o oddalenie z Grecyi pewnego Włocha, Emilia Usiglio, dokąd przybył za paszportem angielskim; greckie opozycyjne dzienniki opanowały także ten przedmiot, obwiniały również rząd o dowolność w tym względzie. W jednym artykule wychodzącego w Atenach »Gońca greckiego« z d. 8. sierpnia w ten sposób wyjaśniono tę sprawę: »W miesiącu lipcu r. 1835. rząd królewski za wiadomiony został, że słynny Mazzini, twórca znanego dobrze pod nazwą młodój Europy tajnego towarzystwa, chce jednego z ziomeków swoich do Grecyi posłać i że zaopatrzył go instrukcjami, do założenia w tém królestwie filialnego wydziału rzeczzonego towarzystwa. Rząd mający przykłady przed oczyma, ile złego to tajne towarzystwo nie tylko we Francyi, Szwajcaryi i innych państwach, które jego członków przyjmowały i gościnności im udzielały, ale nawet samym tułaczom (jako członkom tego towarzystwa) wyrządziło, przytém nie chcąc spokojności kraju, którego dobro mu powierzono, lekko-myślnie na igrzysko wystawiać, przesłał natychmiast swoim posłom i konsulom za granicą, a nomarchom w królestwie, podpisany przez hrabiego Armanseperg rozkaz, ażeby emisaryjuszowi Mazziniego, którym nikt inny nie był, jak tylko ów tułacz Emil Usiglio, o którym *Minerva* wspomina, wzbronić wstępu do Grecyi. — To wszystko zaszło przed dwoma laty pod administracją, która czas długi oddzieloną była od zwierzchnictwa teraźniejszego prezydenta rządu. Stało się jednak, że p. Usiglio, nie doznawszy nigdzie najmniejszej przeszkody, nie dawno wylądował w Grecyi i za paszportem, wydanym mu przez angielskiego ministra rezydenta we Florencyi, do Aten przybył. Rząd powziąwszy o tém wiadomość, rozkazał cudzoziemcowi temu oddalić się z królestwa. P. Usiglio stając się posłusznym temu rozkazowi, użył najnieprzyzwoitszych wyrazów przeciw gubernatorowi stolicy. Wyłożywszy rzecz tę, jak była, zostaje nam jeszcze zapytać się, ażeby rząd miał prawo tak działać; ale wiedząc o tém, że we wszystkich krajach świata każdemu rządowi wolno przez środki policyjne czuwać nad utrzymaniem porządku i wewnętrznej spokojności; że użycie środków tych przynależy rządowi, mianowicie przeciw cudzoziemcom, nie mającym równej, jak własni poddani państwa, rękojmi; nadto zważywszy, że p. Usiglio, poddany modeński, opatrzony był li angielskim paszportem, a zatém od żadnej z należących do tego władz i że tenże, mimo paszportu tego, pozostał poddany modeńskim i emisary-

juszem Mazziniego, mającym zlecenie założenia tajnego towarzystwa w Grecyi; — to wszystko wzięwszy na uwagę, z pewnością ani rządu greckiego za użycie tych środków potępiać, ani ministra spraw wewnętrznych obwiniać o to nie należy.«

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencji prywatnej.)

Zaleszczyki d. 2. października 1837. Od czasu ostatniego mojego listu spławiono na Dniestrze ze Zaleszczyk i z okolic tutejszych następujące materyjały:

Dnia 5. września odplynęła tratwa zbita z 460 desek i 67 bal miękkih, na których 6000 gągów było naładowanych, do Samuszyna, a z tamtąd poprowadzono ją na osi do Krzywczy. Materyjał był z Zadowej w cyrkule Bukowińskim.

Dnia 7. września odplynęła z tad tratwa zbita z 60 kłód jodlowych, na których 300 łat i 20 wioseł było naładowanych, do Wołkowa. Materyjał był z Nepołowic.

Dnia 12. września odplynęła tratwa złożona z 250 miękkih desek, na których się 21,000 gągów znajdowało, do Samuszyna, a z tamtąd poszły na osi do Borszczowa. Materyjał był z Zadowej na Bukowinie.

Dnia 14. września odplynęły trzy tratwy zbite z 300 kłód jodlowych, na których 1400 miękkih desek i 60,000 gągów było naładowanych, do Rossyi. Materyjał był z Nadwornój w cyrkule Stanisławowskim.

Dnia 19. września odplynęły trzy w Maryjampolu z miękkih desek zbite promy, na których 26,000 gągów, 500 miękkih desek i 100 miękkih bali się znajdowało, do Rossyi. Deski i gąty były częścią z Zadowej, częścią z Niepołowa.

Dnia 20. września odplynęło 10 tratw zbitych z 670 odziemków jodlowych, na których 4500 miękkih desek, 150,000 gągów i 800 łat się znajdowało, tudzież jeden prom i dwa czółna do Rossyi. Materyjał był z okolic Kałusza.

Dnia 21. września odplynęły trzy tratwy zbite z 160 odziemków jodlowych, na których 2300 miękkih desek, 1500 łat i 80,000 gągów było naładowanych, do Rossyi. Materyjał był z lasów Kryłowskich.

Dnia 22. września odplynęły 2 tratwy zbite z 200 odziemków jodlowych, na których było 1200 desek, 800 łat i 120 trzycalowych bali, do Rossyi. Odziemki były z lasów Kryłowskich, reszta materyjału z Zadowej na Bukowinie.

Ceny zboża są następujące: Kłozec pszenicy po 4 zr. 30 kr. do 5 zr., żyta po 2 zr. 30 kr.,

jęczmienia po 2 zr., owsa po 1 zr. 40 kr., hreczki po 2 zr., kukurudzy po 2 zr. 30 kr.; wadra szumówki po 3 zr. 30 kr. w. w. O żyto i pszenicę cokolwiek się dopytują.

Przemyśl d. 30. września 1837. Ulewa, kt'ra nastala w ostatnich dniach tego miesiaca; popsuła gościńce i zmniejszyła dowóz wiktuałów na nasze targi. Ten wypadek, w połączeniu z robotą w polu, która jeszcze nie ukończona, zdaje się być powodem, iż znacznie podskoczyły ceny zboża, mąki i kartosli. Korzec pszenicy płacono wczoraj po 7 zr. 30 kr., żyta po 5 zr. 15 kr., jęczmienia po 4 zr. 30 kr., owsa po 2 zr. 30 kr., a kartosli po 2 zr. w. w. Cena wódki ciągle idzie w górę, kartosle bowiem w tu-tejszej okolicy nie rozdziły. — Nasz młyn pa-rowy jest zamknięty; akcyje, za które płacono po 100 zr. m. k., można teraz dostać po 35 do 40 zr. Przed kilkoma dniami naradzali się akcyjonaryjusze, a skutek obrad skończył się na tém, by fabrykantowi Renier w Leodyjum, który za piętnaście tysięcy franków zrobił machinę, mającą siłę dziesięciu koni, wytoczyć proces, ponieważ młyn, jak on w jednym liście wspominał, nie 80 lecz tylko 40 cetnarów mąki co dzień wydaje, a młyn aż do ukończenia procesu puścić w dzierzwę. Ostatnia myśl jest rozsądna, bowiem młyn pod własny zarząd oddany, przynosił codziennie ubytek kilku reńskich, a dzierzwca niezawodnieby na nim zyskał. Co się dotyczyć procesu, pomyślny wypadek jego dla akcyjonaryjuszów byłby nader niepewny, a przytém proces ma bardzo długą drogę, której wozem parowym spieszno przebyć nie można; dla tego chcąc mieć na względzie interes akcyjonaryjuszów, lepiejby było przystąpić do ugody, do której się fabrykant skłania. Z resztą żalować należy, że to przedsięwzięcie, równie jak wiercenie studni artezyjskiej, się nie powiodło; ponieważ mąkę z dalekich sprowadzają okolic, n. p. z Jaworowa, a w mieście zbywa w ogólności na studniach publicznych i wodzie, któraby była zdatną do picia. (*Lemb. Zeit.*)

Nowo wynaleziony młyn,
w którym miasto zwyczajnych kamieni użyte są walce żelazne.

Nowy ten sposób mielenia ziarna między żelaznymi walcami, miasto używanych dotychczas kamieni, jest wynalazkiem towarzystwa we Frauenfeld w Szwajcaryi, związanego w celu stawiania młynów. Otręby zaś mają być przy tej metodzie, oddzielnie i zupełnie, zmielone według sposobu amerykańskiego kamieniami młyńskimi. Pozaprowadzano już podobne młyny

w ostatnich kilku latach w Szwajcaryi, we Włoszech, nad Renem, także jeden w Państwie Austryjackiem koło Medyolanu. Wiele znacznych przedsiębiorców w Moguncyi, Mnichowie, Szczecinie i w południowej Rossyi, którzy mieli chwycić się systematu poprawnego angielsko-amerykańskiego, roztrząsnawszy dokładnie nowy ten system walcowy, odstąpili od powziętego zamiaru i porozumieli się z towarzystwem Frauenfeldzkim, w celu korzystania z jego wynalazku. Towarzystwo to ma wyłączny przywilej c. k. rządu austryjackiego, król. francuzkiego i król. bawarskiego. — W Austrii miał jeden ze znacznych domów handlowych po dokładnem wybadaniu rezultatów tego wynalazku, wejść w układ z tém towarzystwem o odstąpieniu przywileju na Prowincję Austryjacką, Morawy i Węgry. Spodziewać się tedy należy, że i my będziemy mieli niebawem udział z tego odkrycia, które co do korzyści znacznie ma przewyższać nawet i słynną metodę amerykańską, a to we względzie oszczędności miejsca, kosztów założenia i utrzymania, siły poruszającej i roboty ręcznej.

Przy tej sposobności miło zapewne będzie dowiedzieć się naszym czytelnikom, iż w Austrii związało się za wyłącznym przywilejem rządowym towarzystwo akcyjonaryjuszów, w celu stawiania młynów parowych do mielenia zboża. — Znany zaszczytoie w Europie p. John Cockerill z Królestwa Belgijskiego, ma też znaczny udział w tej sprawie. — Dowiadujemy się o tém z Dodatku do „Gazety Wiedeńskiej” Nro. 217 z d. 23. września r. b., w którym tymczasowy komitet towarzystwa zaprasza (oddzielnie uwiadomieniem) akcyjonaryjuszów na ogólne pierwsze zebranie się na dzień 4. b. m.

(*Gazeta Krakowska.*) **Kraków.** Ceny zboża w czterech gatunkach, na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego:

Dnia 25. i 26. września 1837 r.	1		2		3		4	
	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
Korzec pszenicy .	15	—	13	15	12	15	10	—
— żyta . . .	10	15	9	15	9	6	9	—
— jęczmienia .	8	—	7	6	6	20	6	—
— owsa . . .	5	6	5	—	4	18	—	—
— grochu . . .	7	15	—	—	—	—	—	—
— jagiel . . .	30	—	28	—	27	—	—	—
— rzepaku . .	16	—	15	—	—	—	—	—

TEATR POLSKI.

Jutro: *Dożywocie*, komedya w 3 aktach, oryginalnie widy-zem przez Alex. hr. Fredra napisana.